

Sygn. I C 3/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kafłak-Januszko
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2020 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. S.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda Ł. S. 235.941,02 zł (dwieście trzydzieści pięć tysięcy dziewięćset czterdzieści jeden złotych 02/100) z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych 00/100) kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 95,00 zł (dziewięćdziesiąt pięć złotych 00/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis

I C 3/20

UZASADNIENIE

Powód Ł. S. pozwem z 2.01.2020 r. pozwał o następujące kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26.11.2019 r. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia:

a/ 75 117,54 zł,

b/ 69 549,08 CHF

/a w przypadku nieuwzględnienia zasądzenia należności w (...) (a+b) – 253 941,02 zł/

wobec nieważności umowy kredytu mieszkaniowego denominowanego do (...), gdyż podane kwoty w PLN powód wpłacił od stycznia 2010r. do października 2011 r., w (...) od listopada 2011 r. do kwietnia 2016 r. jako raty kapitałowo-odsetkowe (przeliczając (...) według średniego kursu NBP z dnia spłaty)

ewentualnie o :

a/ 14 791,80 zł

b/ 37 852,87 CHF

/a w przypadku nieuwzględnienia zasądzenia należności w (...) (a+b) – 144 843,99 zł/

nadpłaty wskazanego wyżej kredytu wskutek jego spłaty na podstawie niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, która została obliczona przy założeniu, że kredyt miał charakter złotowy z oprocentowaniem na poziomie ustalonej umową marży i stawki LIBOR 3M, a dochodzona kwota nie obejmuje nadpłat sprzed stycznia 2010 r. (czyli dotyczy okresu jak podany w żądaniu głównym).

Powód zastrzegł, że nie zrzeka się roszczenia w pozostałym zakresie - wobec dochodzenia należności w mniejszym zakresie niż dokonał wpłat na rzecz pozwanego - ze względu na niepewność interpretacyjną.

Pozwany (...) (...) (...) B a n k (...) S. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa, uważając, że kredytobiorcy zawarli umowę ze świadomością ryzyka o wyborze kredytu denominowanego (...), a umowa odpowiada prawu i nie zawiera klauzul abuzywnych.

Zarzucił brak legitymacji powoda, gdyż umowa kredytu zwarta była także z żoną powoda – M.S.. Podkreślił również, że zawarcie porozumienia w sprawie spłaty w (...), eliminuje abuzywność. Podniósł też zarzut przedawnienia na podstawie art. 731 kc, gdyż raty kredytu były pobierane z rachunku bankowego, a nadto są świadczeniem okresowym.

Sąd ustalił, co następuje:

12.05.2009 r. powód i M. S. oraz poprzednik prawny pozwanego ((...) S.A.) zawarli umowę kredytu mieszkaniowego N.-H. w PLN denominowanego do waluty obcej na kwotę 193 845,94 CHF (nie więcej niż 526 000 zł) ze zmienną stopą procentową obliczaną według stawki LIBOR 3M dla waluty kredytu i marży banku z przeznaczeniem na cel mieszkaniowy (i częściowo inny).

Kredyt miał być wypłacony w PLN poprzez przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie obcej, w której kredyt jest denominowany według kursu kupna tej waluty z tabeli kursów kredytodawcy w dniu uruchomienia środków.

Spłata miała nastąpić w ciągu 240 miesięcy (do 10.02.2029 r.) w równych ratach zgodnie z harmonogramem poprzez pobieranie środków z rachunków powoda w pozwanym banku w PLN w ratach określonych w (...) po przeliczeniu według kursu sprzedaży według tabeli kursów kredytodawcy w dniu jej dokonywania.

Wypłata kredytu nastąpiła 1.06.2009 r. po przeliczeniu 526 000 zł na 183 090,26 CHF po kursie 2, (...).

bezsporne (nadto umowa z owu : k. 66-79, zaświadczenia – k. 57-61, 180-183,)

Wypłata kredytu nastąpiła 1.06.2009 r. po przeliczeniu 526 000 zł na 183 090,26 CHF po kursie 2, (...) (według kursu NBP saldo kredytu byłoby niższe o blisko 4 166,52 CHF).

Powód rozpoczął spłatę raty kapitałowo-odsetkowych w PLN od czerwca 2009 r. i do października 2011 r., a następnie w (...) od listopada 2011 r. do kwietnia 2016 r. (i dalej). Pierwsza rata przeliczona według kursu NBP byłaby o ok. 100 zł niższa.

Kredyt został w całości spłacony przez powoda w okresie od czerwca 2009 r. do listopada 2017 r. : 110 727,84 zł (rat i innych kosztów związanych z umową) i 194 020,51 CHF (w oparciu o porozumienie stron co do uiszczania rat bezpośrednio w (...)).

dowód: zaświadczenia – k. 57-61, 87, 180-183, wydruki – k. 80, 83, porozumienie z potwierdzeniem otworzenia rachunku w (...) k. 84-85, 184, zestawienia – k. 171-179

Kredytodawca w wewnętrznych zarządzeniach wskazywał procedurę ustalenia kursu waluty oraz posługiwania się nimi w rozliczeniach z klientami.

dowód: zarządzenia – k. 185-195

Powodowie przed zawarciem umowy oświadczyli we wniosku kredytowym, że odrzucają ofertę kredytu w PLN oraz że zostali poinformowani o ryzyku kursowym, które zaakceptowali. Był jednak ogólny trend na zawieranie takich umów.

W symulacjach spłaty kredytu nie spodziewano się aż takiego wzrostu kursu.

dowód: wniosek – k. 170-174, instrukcja – k. 175-176, zeznania świadków : W. M. – k. 306v-307 v , J. K. – k. 362-363, 376

Kredytobiorcy zdecydowali się na przedmiotową umowę, gdyż taka była powszechnie wybierana w tamtym czasie, standardowa i w takim trybie była zawierana. Decydujące dla powoda było, że raty kredytu w PLN była dwa razy wyższe, a nie przewidywano tak dużej zmiany kursu, jaka nastąpiła.

Przy zawieraniu umowy warunkiem było zawarcie innej – poliso-lokaty, na poczet której co miesiąc należało uiszczać 200 zł.

Kredytobiorcy rozwiędli się poprzez wyrok z 12.01.2012 r. (uprawomocnił się 3.02.2012r.) wskutek pozwu z 2010 r. I jednocześnie dokonali podziału majątku małżeńskiego przeznaczając na wyłączną własność powoda nieruchomości, na którą zaciągnięty został kredyt z zobowiązaniem powoda do spłaty tej należności, którą przez cały czas sam ją uiszczał, gdyż to on zarabiał na utrzymanie.

dowód: zeznania powoda – k.372 , wyrok – k. 281-283

Pismem z 14.11.2019 r. powód bezskutecznie wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonych kwot do 25.11.2019 r.

dowód: pismo z odpowiedzią – k. 62

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu co do żądania głównego w PLN, nieznacznie oddalono żądanie co do odsetek za opóźnienie za okres poprzedzający prawomocność wyroku (szerzej zob. pkt 10).

1. W zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sporu stan faktyczny nie był sporny, a rozbieżności dotyczyły oceny skutków powszechnie znanego problemu systemowego, wynikłego z wprowadzenia na rynek kredytów, opartych na konstrukcji przewidzianej dla udzielania klientom krajowym kredytów walutowych z dostosowaniem do tego, że kredytobiorcy - na uregulowanie zobowiązań w kraju - otrzymują środki w PLN i w tej walucie uzyskują dochody, służące do spłaty kredytu, którego wielkość jest przeliczana według innych walut i na podstawie kursów ustalanych przez kredytujące banki (według kursu kupna przy ustalaniu aktualnej wysokości zobowiązania i kursu sprzedaży - do określenia, w jakim zakresie jest ono spłacone w momencie uiszczania raty). Natomiast banki odnosiły się w rozliczeniach do obcej waluty jako podstawy finansowania, by umożliwić udzielenie kredytów, gdyż oferowanie kredytów w PLN obciążone było koniecznością stosowania wyższego oprocentowania ze względu na słabość waluty krajowej. W konsekwencji twierdzenia - o akceptacji przez konsumentów ryzyka wyboru tego rodzaju kredytu -

pozostają także do oceny w sferze prawnej, zwłaszcza że z niczego nie wynikało, by kredytobiorcy byli informowani o ryzyku umowy przy tak podanym jej kontekście (szerszym niż zwykła wiedza, że kursy walut są zmienne, gdyż wiążącym się z obrotem na rynku walutowym jako rynku inwestycyjnym, czyli obarczonym ryzykiem obrotu profesjonalnego, podczas gdy zaciągnięcie kredytu nie wiąże się z elementem gry inwestycyjnej w relacji klient-bank). Dlatego zeznania mogły mieć tylko to znaczenie, by zweryfikować, czy w przypadku tego sporu zaistniała inna sytuacja. Jak i nie wynikało z ich, że ostrzeżenie o ryzyku kursowym obejmowało pełną informację o ryzyku tego produktu bankowego. A jak słusznie zauważył powód – dokumenty dotyczące określenia kursów w banku także jej nie podawały, gdyż przedstawiały techniczny sposób pozyskiwania danych. Tymczasem wiarygodność wyrażona tak jak w umowie była wciąż zmienna, skoro podlegała ustaleniom według bieżącej sytuacji na rynku walutowym, a sąd miał ocenić sytuację obu stron umowy kredytowej, patrząc na moment ustalania treści umowy, by określić - czy klauzule były abuzywne. Powinien był więc poznać faktycznie założenia/ryzyko przyjmowane przez bank w związku z produktem opartym na ryzyku kursowym, aby stwierdzić, czy mogą to być fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, bo bezsporne było, że klient miał tylko świadomość, że waluty obce nie mają niezmiennego kursu.

2. Sąd - prezentując ocenę prawną - ograniczył się do przedstawienia i omówienia regulacji, co do których uważa, że znajdują zastosowanie w sprawie w poniżej przedstawiony sposób. Wobec dużych rozbieżności trudno inaczej odnieść się niż prezentując własny wywód jako zwartą całość, poruszając kwestie uznane za istotne. Przy tym sąd zapoznał się z przebiegiem debaty prowadzonej odnośnie omawianej umowy, poglądami różnych pomiotów, biorących udział w sporze, starając się stwierdzić, jaka ocena prawna znajduje akceptację jako najbardziej przystająca. Stanowiska stron wpisywały się w ten dyskurs (w tym *vide* złożone w sprawie opracowania), a z argumentacji wynikało, że można powoływać się na fakty powszechnie znane, nawet jeśli w tej sprawie bezpośrednio nie były przytaczane. Przy tym orzeczenia, do których odwoływał się powód zostały dobrane tylko z tych odpowiadających jego stanowisku i raczej z okresu sprzed orzeczeń (...) i SN, które istotnie mogły odnieść wpływ na nowe linie orzecznicze wobec utrzymywania się istotnej sporności w sprawach tego rodzaju.

3. Sąd rozumie zastrzeżenia, jakie pojawiają się odnośnie ważności umowy kredytu (co do zasady regulowanej art. 69 prawa bankowego) takiego rodzaju jako sporny. Utrzymywany stan prawny nie doprowadził jednak do zanegowania tego produktu finansowego (są informacje o poszczególnych orzeczeniach, które nie przekształciły się w linie orzecznicze), a wywołane nim zagrożenia, powstałe na różnych polach, próbowano ograniczać poprzez stawiane bankom zobowiązania co do zachowywania staranności przy jego oferowaniu, by umożliwić kredytobiorcom dostęp do informacji o rzeczywistych obciążeniach oraz poprzez spłatę w faktycznej walucie kredytu, a z czasem nawet - nakazując wiązanie waluty kredytu z walutą osiągniętych dochodów¹ (co jednak nawiązuje do zarzutu o nieważności umów jak sporna jako sprzecznych z założeniami systemowymi). Pojawiła się też tzw. ustawa antyspreadowa, której skutkiem było porozumienie, by powód dokonywał spłat w (...), co jednak nie rozwiązało rozstrzyganego sedna problemu (zob. też pkt. 9).

4. Faktycznie problemy z umowami kredytowymi - jak w rozpatrywanej sprawie - ujawniły się, gdy nastąpił wzrost kursu (...) i powiększyły się raty spłaty, a szczególnie sprzeciw wzbudził wzrost zadłużenia mimo spłaty kredytu, często przewyższający wartość nieruchomości, na zakup której zwykle był zaciągany. Wtedy sięgnięto do głównej podstawy kreującej ten wzrost, czyli postanowień służących obliczaniu wielkości zadłużenia i raty spłacającej je, ustalających wysokość kursu na podstawie tabel banku, który udzielił kredyt. W oparciu o tradycyjne metody wykładni zaczęto stwierdzać, że postanowienia są abuzywne, gdyż pozostawiają jednej stronie kontraktu prawo do dookreślenia wielkości świadczeń. Konkluzję co do skutków blokowały jednak argumenty, że bank nie ustala kursu dowolnie, bo wiąże go sytuacja rynkowa, a kredytobiorcy byli świadomi, że zaciągając kredyt uzależniony od kursu innej waluty niż krajowa, decydują się na ryzyko. Nadal więc opisywano funkcjonowanie omawianej umowy jako mieszczące się w ramach swobody umów.

5. Tymczasem kredytobiorcy podkreślali, że działali w zaufaniu do banków, w tym bazując na tym, że masowo udzielane były sporne kredyty w sytuacji, gdy niejednokrotnie biorący je - nie mieliby zdolności kredytowej na kredyt w walucie krajowej. Z czasem pojawiły się informacje o mechanizmie finansowania kredytów, przytoczone na wstępie. W opracowaniach, powszechnie przywoływanych w tego typu sprawach, wyjaśniano, że inwestorzy bazowali

na koniunkturze stabilności i dobrej ceny (...) oraz korzyściach inwestycyjnych z udziału w procesie handlu walutami – (...) i krajową, czyli w oparciu o obrót walutami którymi obsługiwane były sporne kredyty (za kapitał z kraju niskiego oprocentowania nabywano produkty finansowe w krajach wysokiego oprocentowania- w czasie mody na rynki wschodzące, zamysłu poszerzania strefy euro) . Ekonomiści wskazywali, że w efekcie w umowę kredytu został wpisany element derywatu finansowego, czyli spekulacyjny. Pojawiły się w związku z tym zarzuty, że została naruszona równowaga informacyjna stron umowy i konsumenci nie zostali poinformowani o ryzyku związanym z zawieraną umową mimo, że poza wzorcem należytego działania, jakiego można spodziewać się od banku, dodatkowo różne regulacje szczegółowe określają wymagania, jakie powinny być spełnione przy zawieraniu takiej umowy - zwłaszcza że wieloletniej. Bez ich przytaczania niewątpliwie można stwierdzić, że autonomia woli stron, będąca podstawą swobody umów, byłaby zagwarantowana, gdy konsument byłby uprzedzony o mechanizmie, na jakim opiera się umowa, a nie tylko uprzedzony o znanej kwestii ryzyka kursowego. Mimo, że banki wspominają o zaskoczeniu kryzysem, który podniósł kurs (...), to już przy wprowadzaniu kredytu omawianego typu, zauważano jego ryzyko i nie wszystkie banki zdecydowało się na tę ofertę². Kryzys wywołał upadek banku, co do którego do końca ważyło się, czy uzyskać pomoc, chroniącą przed upadkiem, ale profesjonalści sektora bankowego nie mogą skutecznie powoływać się na zaskoczenie ziszczenia się ryzyka kursu walutowego, skoro znali mechanizmy pozyskiwania waluty. Przy tym nie przekonuje, że banki ponosiły ryzyko umowy, gdyż w księgach rachunkowych muszą przeprowadzać operacje zgodnie z mechanizmem zapisanym w umowie - mimo, że nie dotyczą one środków realnie udostępnionych przy wypłacie kredytu. Faktycznie występuje problem na poziomie zapisów rachunkowości, a bilans stanowi bazę oceny funkcjonowania banku. Występuje on jednak ze względu na przyjęte założenia finansowe. Natomiast kredytobiorcy realnie zostali zobowiązani do pokrywania świadczeń według bieżących obliczeń bankowych, wynikających z aktualnej sytuacji na rynku walut. W zaistniałej sytuacji w podobnych sprawach pojawił się więc zarzut naruszenia art. 6 w zw. z 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z opcją roszczenia unieważnienia umowy z obowiązkiem zwrotu świadczeń³. Podkreślano, że zgodnie z umową kredytową konsument oczekiwał, by wysokość jego świadczenia była oznaczona, a wymogu tego nie spełniały umowy takie, jak i ta w niniejszej sprawie. Wobec definicji z przytoczonej ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym doszło do realizacji przesłanek uzasadniających roszczenie o rozwiązanie umowy, gdyż samo niepodanie wystarczających informacji już stanowi o wprowadzeniu w błąd, czyli jest czynem nieuczciwej praktyki rynkowej, a przy tym dotyczyło ono zasadniczego mechanizmu tego produktu. Nadmienić w tym miejscu można, że argumentowanie przez banki, że kredytobiorcy decydowali się na ryzyko wobec kompensowania go niższym oprocentowaniem jest bezprzedmiotowe, skoro de facto wynikało to z ich nierozznania się w zawieranej umowie, która nie była dostępna do przyswojenia przeciętnemu konsumentowi, poruszającemu się w sferze przeświadczenia o działaniu tradycyjnej bankowości (z opcją, że taki fachowiec zabezpiecza klienta, gdyż posiada profesjonalną wiedzę weryfikowaną wieloma obligacjami z zakresu nadzoru bankowego) oraz utrzymywanej do 2009 r. zasady walutowości⁴.

6. Problem spornych kredytów nie dotyczył tylko Polski. Został zauważony i doprowadził do różnych rozwiązań w poszczególnych krajach, które oscyływały w granicach efektów omawianych także u nas. Kierunkowały je także rozstrzygnięcia (...) na kanwie dyrektywy (...), co zostało potwierdzone w sprawie krajowej w wyroku (...), a w jego konsekwencji Sąd Najwyższy - w ostatnio omawianym w tzw. sprawach frankowych - wyroku z 11.12.2019 r. ((...)) również doszedł do wniosku, że kwestionowane postanowienia są regulacją dotyczącą świadczenia głównego oraz, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Tu należy odnotować inny argument z dyskusji, który sąd podziela, że nawet językowa dostępność tekstu, nie oznacza, że jest on czytelnym komunikatem (co ocenia się poprzez wzorzec konsumenta, niezależnie od jego cech osobistych⁶). W następstwie Sąd Najwyższy potwierdził podstawę do unieważnienia umowy. Zwrócił tu uwagę, że o skuteczności umowy decyduje jednak w zasadzie prawo krajowe, gdyż zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy (...) dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym - należy stosować ją bez uszczerbku dla przepisów prawa zobowiązań umownych, w szczególności dla uregulowań dotyczących ważności, zawierania lub skutków umów (por. pkt 45-46 ww. wyroku (...); por. też wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 września 2018 r., w sprawie (...), (...). S.A. przeciwko J. M. M. i in., pkt 31 i n.). Przypomniał,

że z przywołanego orzecznictwa wynika, że punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną - jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej "unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania "zastępczego", chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody". Zauważył, że w tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy. Wspomniał, że odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) wskazywano, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron. Zauważył - wobec orzeczeń, która wprowadziły stawkę oprocentowania LIBOR do PLN z pominięciem (...) że rozwiązanie to przyjmowano przy uznawaniu, że klauzula indeksacyjna nie określa świadczenia głównego, a poza tym budziło ono zastrzeżenia adresatów tego rozwiązania. W konstatacji stwierdził, że eliminacja mechanizmu indeksacji wiąże się z tak dalekim przekształceniem umowy, że doszłoby w rezultacie do wykreowania innej umowy. Zatem utrzymanie umowy nie jest możliwe.

7. Sąd rozpoznający sprawę - wobec przedstawianego kontekstu sprawy - uznał, że przedstawione w pkt. 6 orzeczenie w omówionym zakresie dokonało adekwatnej oceny prawnej i dotyczy zarówno kredytu denominowanego, jak i indeksowanego, gdyż oba zawierają zakwestionowany mechanizm obliczania wierzytelności w oparciu o kurs waluty obcej, określanej przez kredytodawcę. Sporne postanowienia stanowiły o istocie produktu, a jednocześnie skrajnie wypaczały umowę, narażając nietransparentnie konsumenta na ryzyko współkształtowane jednostronnie przez bank, w tym poprzez jego udział w tworzeniu kursów rynkowych walut związanych z umową stron (mogły też sprawiać wrażenie, że bank w trosce o własne bezpieczeństwo będzie ustalał tabele kursów tak, by umożliwić realizację umów). Nadto wobec wyraźnego wskazania (...) w C(...) nie ma możliwości wprowadzenia w miejsce zanegowanych postanowień - średniego kursu NBP w oparciu o art. 358 kc, gdyż w orzeczeniu tym podkreśla się interes konsumenta jako podstawę decyzji sądu co do utrzymania umowy (i zdecydowanie nie poprzez uprzywilejowanie, ale jako próbę przywrócenia ekwiwalentności umowy). A proponowany zabieg przeczyłby temu wobec szerszej negacji abuzywnych postanowień niż tylko ustalanie kursu przez bank, gdyż zarzut dotyczy w ogóle takiego sposobu określenia świadczenia umowy kredytowej (dlatego pojawiły się przecież tzw. propozycje odfrankowania umów jako sposób na przywrócenie ich ekwiwalentności). Znamienne jest też, że same banki nie decydowały się na takie rozwiązanie - jak art. 358 kc - przy zawieraniu umowy, więc powstaje wątpliwość co do tej propozycji obecnie. Banki także negują celowość obliczenia kredytu w wariantcie LIBOR dla PLN (tzw. odfrankowanie) i można zrozumieć to stanowisko, gdyż - jak wspomniał Sąd Najwyższy - kreuje to inną umowę (jak wynika ze wstępu - oparcie się na walucie obcej było kluczowe dla omawianego produktu finansowego). Przede wszystkim art. 358 kc służy utrzymaniu wartości świadczenia, a waluta obca w mechanizmie spornej umowy kreowała ją jako rodzajową całość (typ).

8. Powyższe rozważania prowadzą do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 385¹ § 2 w zw. z art. 58 § 3 kc 7, a także w oparciu o podstawę przytoczoną w pkt. 5. I takie rozstrzygnięcie było oczekiwane przez powoda.

W tym miejscu, w nawiązaniu do pkt. 3, należy zauważyć, że regulacje szczegółowe wprowadzane przez ustawodawcę w danym czasie, nie mogą podważać podstawowych regulacji prawa cywilnego (wykształconych przez wieki tradycji, więc zdecydowanie odpowiadających wymogom przestrzegania zasad współzycia społecznego), który w tym przypadku dodatkowo są chronione tzw. dyrektywą konsumentką, wymagającą pierwszeństwa wykładni poprzez jej pryzmat.

Nadmienić można także, że podjęcie decyzji o skutku uznawanym za penalny⁸ - wobec ograniczenia zysku banków unieważnieniem umowy - pojawia się w dyskusji o problemie spornych umów jako postulat, by nie doszło do przekonania, że można oferować niebezpieczny produkt, gdyż potem będą podejmowane próby uratowania tej

umowy. Dlatego też sąd nie stwierdza, że decyzja ta jest niekorzystana dla rynku, zwłaszcza że mimo szacunków pojawiających się w debacie o problemie spornej puli kredytów, nie jest wyjaśnione, jakie reperkusje faktycznie mogłyby zaistnieć, zwłaszcza że znaczna część puli kredytowej jest uiszczona, a niespłacane kredyty także stanowią zagrożenie i umożliwienie innych rozliczeń może służyć nadrabianiu zaległości.

Nie przekonuje też argument o nierównym potraktowaniu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt w walucie krajowej, skoro powszechność kredytów frankowych wskazuje, że był to produkt promowany. Przy tym ożywienie koniunktury mogło dobrze wpłynąć na mniejsze koszty kredytu w PLN. Dalsze argumenty, które pojawiają się, sąd uważa za pozostające poza zainteresowaniem sądu wobec zakresu orzekania, gdyż odbiegają od zasadniczej oceny prawnej. M.in. możliwość uzyskania lokum mieszkalnego przez wielu konsumentów dzięki kredytom frankowym okazała się żłudną korzyścią, a wywindowanie cen na rynku budowlanym także nie świadczy tylko o plusie gospodarczym.

9. Fakt zawarcia porozumienia w sprawie spłaty kredytu w ratach w (...) nie może więc podważyć możliwości stwierdzenia nieważności, skoro było to tylko dookreślenie wyboru środka płatniczego. Treść tej czynności jest tak oczywista (oświadczeń stron i zakresu ich skutków), że zbędne jest rozszerzanie wyводу⁹.

10. Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy jest rozliczenie tego, co świadczyły strony na podstawie art. 410 kc, z tym że pozwany zastrzegł, że w tym procesie nie zgłasza swojego roszczenia.

Wobec stanowiska doktryny i orzecznictwa dopiero skutek stwierdzenia nieważności, wymagalne stają się roszczenia o zwrot świadczeń wobec odpadnięcia podstawy¹⁰. Przy tej podstawie prawnej nie ma uzasadnienia do innych roszczeń, czyli rekompensaty za pozostawania w gestii stron środków podlegających zwrotowi.

Świadczenie nienależne jest tylko jednym z wypadków bezpodstawnego wzbogacenia. I tu zwrot świadczenia co do zasady wiąże się z błędem co do tego, że świadczenie jest należne i w pewnej mierze uwarunkowane dobrą wolą odbiorcy świadczenia¹¹. Dlatego dopiero od skutecznego powołania się na nieważność można oczekiwać odsetek za nieuiszczenie świadczenia w terminie z tego tytułu¹² (a wobec tego sąd zasądził odsetki za opóźnienie na podstawie art. 481 kc dopiero od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, które potwierdza nieważność). W konsekwencji stwierdzenia, że nie ma podstaw do dodatkowych roszczeń, argumentuje się też, że byłoby to de facto jak wykonywanie umowy, gdyby uznawać ich zasadność.¹³ Należy zauważyć, że wobec art. 405 kc wzbogaceniem jest - w przypadku świadczenia nienależnego - samo świadczenie i stąd następuje zwolnienie od analizy, czy doszło do wzbogacenia (faktem jest, że zostało spełnione). Natomiast poszerzenie postrzegania wzbogacenia w rozpatrywanym przypadku nie znajduje uzasadnienia w art. 405-409 kc (przewidują zwrot przedmiotu wzbogacenia lub jego substratu, gdy zwrot jest niemożliwy z uzupełnieniem roszczeniami odszkodowawczymi i potrąceniami nakładów w uzasadnionych przypadkach). Nadto bez wiadomości specjalnych, a przez zwykłe doświadczenie życiowe, można stwierdzić, że nie dochodzi do spełnienia przesłanek z art. 358¹ § 2 kc, by waloryzować świadczenie podlegające zwrotowi.

11. Niezasadny był zatem zarzut przedawnienia, a na pewno nie mógł być to termin z art. 731 kc, gdyż roszczeniem jest o świadczenie nienależne z umowy kredytu, której nieważność została potwierdzona niniejszym orzeczeniem, a spłata z rachunku bankowego było tylko technicznym wyborem „środka/metody” płatniczej. W sprawie zastosowanie ma zatem ogólny termin przedawnienia (art. 118 kc – obecnie 6 –letni, a dla roszczeń powstałych przed 13.07.2018 r. – 10 letni - art. 5 ust. 3 ustawy z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny)¹⁴.

12. Sąd przyjął, że w zakresie w jakim powód spłacił kredyt w (...), to przeliczenie powinno było nastąpić w PLN według średniego kursu NBP dnia spłaty zgodnie z obliczeniem powoda, gdyż wobec podważenia mechanizmu przeliczeniowego umowy, rozliczenie stron powinno odbyć się w walucie krajowej, zgodnie z tym, ile PLN powód w tym dniu wydatkował na (...). Inaczej doszłoby do zakłócenia opisanej konstrukcji rozliczenia stron, która ma się odbyć bez wzbogacenia, a za zwrotem świadczeń. Dlatego też sąd uznał jak powód, że właściwe jest przeliczenie na podstawie art. 358 kc. Przepis ten bowiem służy przeprowadzeniu rozliczeń wierzytelności, które są wyrażone w innej walucie niż spłacana.

Tu przypomnieć należy, co wcześniej wspomniano - że z tego samego względu - przepis ten nie może zastąpić postanowienia umowy o kursie z tabel kredytodawcy, gdyż skoro regulacja umowy oparta jest na swoistym mechanizmie waloryzacyjnym, to nie chodzi tylko o określenie sumy, jaka prowadzi do uregulowania zobowiązania.

13. Strony nie kwestionowały matematycznej wysokości kwot, które służyły do obliczenia zasądzonej należności, a przy tym potwierdzały ją złożone w sprawie dokumenty. Dlatego dowód z opinii biegłego do przeliczenia należności był zbędny, czego także strony nie kwestionowały (mógłby się aktualizować, gdyby należało dokonać innego rozliczenia, a co do znaczenia odnośnie informacji o kursach vide omówienia w pkt 1).

14. Sąd w pełni podziela wywód powoda, że posiadał on samodzielną legitymację w sprawie, Z niczego też nie wynikało, by poprzedni współkredytobiorca sprzeciwiał się niniejszemu powództwu., Przy tym świadczenie do zwrotu stanowiłoby – przy założeniu pozwanego, że mimo wszystko poprzedni kredytobiorca miałby roszczenie wobec banku ze względu na stwierdzenie nieważności umowy - współwłasność obojga kredytobiorców, a jego dochodzenie (oparte na przesłance nieważności umowy) stanowiłoby czynność zachowawczą z art. 209 kc. Jest to zatem inna sytuacja od tej, gdy podmiot trzeci pozywa o ustalenie nieważności umowy i dlatego zachodzi wówczas współuczestnictwo konieczne pozwanych stron umowy¹⁵.

15. Wobec powyższego sąd nie przeprowadza wyводу, co do innych szczegółowych kwestii prawnych przytaczanych przez strony, gdyż odniósł się do nich akcentując, co uważa za rozstrzygające. Zauważyć można, że mimo wskazywania że kryzys finansowy był zaskoczeniem, banki skutecznie kontrowały zastosowanie art. 357¹ kc, a orzecznictwo (...) oparte na stanie z momentu zawierania umowy - faktycznie adekwatniej dostrzegło sedno sporu jak niniejszy. Nieznane jeszcze skutki pandemii, także nie mogą przekreślać ochrony, jaką przewidziano dla konsumentów.

16. O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 2 pkt. 7 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ..., gdyż powództwo zostało uwzględnione w zakresie żądania głównego i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych – koszty dojazdu świadka zostały bowiem tymczasowo pokryte ze Skarbu Państwa.

1 zob. także dyrektywę (...) /UE Parlamentu Europejskiego i Rady z 4.02.2014 r. – zwł. pkt. 22, 23,30, którą w następstwie realizowała ustawa z 2017 r. o kredycie hipotecznym /vide uzasadnienie do projektu : (...)Uzasadnienie-ustawa-o-kredycie-hipotecznym.pdf/

2 (...) a w trakcie debat przedstawiano korespondencję potwierdzającą wypowiedź z linkowanego wywiadu.

3 szerzej o zwiększeniu ochrony konsumenta w zakresie realizacji obowiązku informacyjnego i sankcji – zob. np.:

(...)us_6_2016.pdf/1668c2e6-9f68- (...) -8dce-2ee0f22e7cde

4 i zauważyć można, że od dawna bezskuteczny jest argument – zob. przypis 6 - że konsument ze względu na swoje atrybuty osobiste może być inaczej chroniony niż przeciętny konsument.

5 zob. min. przykłady –

(...) (...) (...) -prawnych-ochrony-kredytobiorcy-konsumenta-w-%C5%9B.-orzecznictwa-s%C4%85dowego-280.pdf

6 zob. m.in. orzecznictwo do tego utrwalonego poglądu w tezie 9 do art. 22¹ kc w komentarzu pod red. K. O. w L.

7 por. materiały szkoleniowe red. (...) H. C. ze szkolenia „Dochodzenie roszczeń z tzw. umów kredytów frankowych w praktyce i w orzecznictwie”

8 (...) i przywołano w tekście literatura

9 por. m.in. (...) jak i wyrok SN z 9.05.2020 r. w (...), gdzie wskazuje się, kiedy można mówić o skutkach odnowienia zobowiązania

10 zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1976 r., (...), LEX nr 7893 oraz uchwała SN z dnia 6 marca 1991 r.,(...), OSNCP (...), nr 7, poz. 93); w takiej sytuacji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

11 Tak E. Ł. :*Bezpodstawne wzbogacenie*”, C.H. B., W-wa 2000

12 komentarz P. K. w Komentarzu do kodeksu cywilnego pod red. K. O. w systemie L. do art. 410

13 por. H. C. cytowanych już materiałach, jak i por. E. Ł. : roszczenie restytucyjne nie jest "czystym" zobowiązaniem pieniężnym i odsetki nie wchodzi tu w grę, a zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne z momentem orzeczenia o nieważności umowy w :

(...)

14 zob. m.in. orzeczenie przytoczone w piśmie peł. powoda z 8.04.2020 r. s.32-33 na k. 279-280 akt – wyrok SN z 3.03.2017 r., (...) i przywołane w nim orzecznictwo co do przedawnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia

15 por. (...)

wyrok SN z 3.02.2017 r. (...)